

Wroczyńscy - rodzina wpisana w historię Białej Podlaskiej

Wiele nietuzinkowych postaci, ludzi nauki, polityki i kultury wydała lub przyczyniła się do niej podlaska ziemia. Na zawsze wpisali się oni w nasz krajobraz i nikt dzisiaj nie pamięta, że niektórzy z nich tylko rozwijali tu swoją karierę albo tylko się tu urodzili. Tak było ze znakomitym doktorem Czesławem Dionizym Wroczyńskim i jego rodziną, która od dawna była związana z naszym regionem.

Protoplastami białskich Wroczyńskich byli Jan i Anna – jak można wyczytać z aktu ślubu ich syna – „w służbie rządowej austriackiej zostający” i zapewne w Wiedniu mieszkający. Mieli oni syna Franciszka, który „zrodzony w stołecznym mieście Państwa Austriackiego Wiedniu” ożenił się z Felicjaną Różą Konińską (w aktach różnie zapisywano jej nazwisko m.in. Kunińska, Kunicka, Kosińska, Kamińska), urodzoną w parafii kodeńskiej a przy rodzinie w Łukowcach zamieszkałą. Ślub odbył się w kościele farnym w Białej Podlaskiej w 1820 r. Franciszek pełnił wówczas funkcję ekonoma, a z czasem został posesorem dzierżawnym folwarku w Łukowcach. Franciszek i Felicjanna mieli córkę Mariannę Justynę (ur. 1821 r. w Łukowcach) i dwóch synów: Konstantego Józefa i Klemensa Ignacego (ur. 1828 r. w folwarku Cicińskiemu czyli Ciciń). Najmłodszy z synów Klemens ożenił się w 1863 r. z Kazimierą Kołaczkowską, córką posesora dóbr Woroniec „z przyległościami” Adama i Weroniki z Robersonów (u. 1831 r. w Krzymowskich lub w Woroncu – akta różnie podają). Klemens ożenił się mając 38 lat i mieszkał w Starej Wsi koło Siedlec.

Starszy z synów Konstanty Józef – administrator i posesor dóbr donacyjnych Trzebieszów – ożenił się w 1851 r. ze Stefanią Wessenberg, córką Karola, dziedzica dóbr Rogozneczek i Teofili z Kisielbajerów. Panna młoda urodziła się w Wilnie i mieszkała w Rogozneczkach przy rodzicach. Stefania miała jeszcze dwie siostry Karolinę Teodorę i Amelię – obie siostry poślubiły kawalerów w kościele farnym w Białej.

Konstanty i Stefania mieli pięcioro dzieci. Najstarszy Rudolf Feliks urodził się w Trzebieszowie w 1852 r. (zmarł w 1906 r. w Stężycu). Marianna Zuzanna urodziła się w 1854 r. W Trzebieszowie też w 1857 r. świat ujrzał po raz pierwszy Czesław Dionizy. W 1859 r. Stefania powiła córkę Teodorę Stefanię Wandę. A w Rogozneczkach przyszedł na świat w 1860 r. Franciszek Klemens.

Z Białą Podlaską związał się Czesław Dionizy Wroczyński. Urodzony w Trzebieszowie, ukończył studia medyczne na Uniwersytecie Warszawskim. W 1882 r. ożenił się w Warszawie z Jadwigą Dybowską, córką Tomasza i Róży. Przeniósł się z rodziną do majątku w Wólce Nosowskiej. W związku z Jadwigą miał troje dzieci: Zofię ur. 1885 r., Marianę Mikołaję u. 1887 r. (zmarł w 1907 r.), Czesława u. 1889 r. w Białej. Po śmierci pierwszej żony w 1889 r. ożenił się z Marią Żaboklicką w 1895 r., z którą miał córki Małgorzatę Halinę ur. 1896 r. (z. 1899 r.) i Jadwigę Romanę u. w sierpniu 1900 r. już po śmierci ojca (zmarł w maju 1900 r.). Po śmierci męża pani Wroczyńska z dziećmi wyniosła się do Warszawy.

Czesław Dionizy Wroczyński był bardzo cenionym lekarzem. Ludzie gromadzi się do niego, ufali mu, bowiem nie odrzucał żadnego pacjenta. Był pracowity i szanował drugiego człowieka. Z troską podchodził do każdego przypadku medycznego chcąc udzielić pomocy najlepiej jak potrafił. Oprócz leczenia ludzi doktor publikował w „Gazecie Lekarskiej”. Artykuły powstawały w oparciu o ciekawe przypadki, z którymi spotykał się doktor Wroczyński. Opisywał urodzenie dziecka z dwiema głowami w Dubowie i trzecią ręką, połknięcie kłosa przez niemowlę i objawy „histerii” i powstałej z tego powodu „niemoty” trwającej 72 godziny, zwalczał malarię, tyfus. Doktor leczył więc nie tylko ciało ale i duszę. Stosował innowacyjne metody leczenia nie zapominając o tych już sprawdzonych.

Czesław Dionizy Wroczyński zmarł w 1900 r. zaraziwszy się od pacjentów dżumą plamistą. Śmierć doktora wywołała ogromny żal wśród mieszkańców Białej. W kościele św. Anny wdzięczni pacjenci ufundowali tablicę pamiątkową ku czci doktora. Na pogrzeb przybyło mnóstwo ludzi różnych wyznań i miejscowości i warstw społecznych. Przez 18 lat pobytu w Białej doktor potrafił sobie zjednać ludzi, okazując zainteresowanie i zapewniając im troskliwą opiekę medyczną. O przypadkach medycznych opisywanych w „Gazecie Lekarskiej” można przeczytać w artykule dr. Pawła Tarkowskiego zamieszczonym w „Podlaskim Kwartalniku Kulturalnym” z 2014 r. nr 3.

W lekarskie ślady ojca poszedł syn. Czesław Wroczyński przyszedł na świat w Białej Podlaskiej w 1889 r. Trzydziestodwuletniemu wówczas doktorowi Czesławowi Dionizemu i Jadwidze Dybowskiej urodził się drugi z kolei syn. Czesław po ukończeniu szkół białskich studiował na wydziale lekarskim w Paryżu (co przerwał wybuch I wojny światowej) i Saratowie. Dyplom lekarski uzyskał w Rosji w 1915 r. A mieszkał już wówczas z żoną i małym synkiem w Wólce Nosowskiej skąd wyjeżdżał na egzaminy. Pisał o tym Aleksander Kłoczowski w swojej książce „Wspomnienia mazowieckiego ziemianina z

lat 1897-1951”.

Czesław Wroczyński w 1912 r. w kościele św. Aleksandra w Warszawie pojął za żonę Marię Różę Dębską, córkę Mieczysława i Pauliny z domu Rykowskiej. W roku 1915 w majątku Wólka Nosowska urodziła się im córka Magdalena Maria. Dziecko do białskich akt metrykalnych zostało wpisane dopiero w 1918 r. Zrobiła to Zofia Szczygalska „niańka dziecięcia” wraz ze Stanisławem Rużyczką de Rosenwerthem. Zapewne Zofia opiekowała się dzieckiem kiedy rodzice byli „internowani przez władze okupacyjne niemieckie, jako więźniowie polityczni, w więzieniu w Halli w Prusach”. Skazany na trzy lata więzienia, zmuszony przerwać praktykę lekarską od 11 czerwca 1917 r. do 20 lipca 1918 r. siedział w areszcie w Białej i Halle „za przeciwdziałanie władzy okupacyjnej”.

Do leczenia powrócił 1 stycznia 1919 r. w Białej Podlaskiej. W 1938 r. wystosował pismo do Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego o przywrócenie mu uprawnień za służbę państwu i zaliczenie roku służby wojskowej.

W 1920 r. został naczelnym lekarzem 21 Pułku Piechoty Wojska Polskiego. Drogi jego kariery wiodły poprzez Grecję, Stany Zjednoczone i wiele innych krajów by na stałe osiąść w Warszawie. Piastował wiele poważnych urzędów. Ceniony epidemiolog i świetny lekarz był m. in. dyrektorem

w ministerstwie Spraw Wewnętrznych, sprawował urząd generalnego dyrektora Służby Zdrowia. Po napaści Sowietów na Polskę doktor Wroczyński został aresztowany i wywieziony do Kozielska, gdzie spędził czas do pamiętnej wiosny 1940 r., kiedy to wraz z innymi więźniami został wywieziony do Katynia i tam rozstrzelany przez bandyckie NKWD. Pozostawił po sobie żonę Marię Dębską, również lekarza, a także dzieci: Magdalenę Marię, Krystynę i Mariana.

Często tak mało znamy historii z kart naszego regionu, tak często umykają nam postaci tworzące społeczność. A pamięć o nich trzeba stale pielęgnować.

Pamiętki, zdjęcia, opracowania i artykuły o rodzinie Wroczyńskich można odnaleźć w zasobach naszej biblioteki.

Zdjęcia pochodzą z Narodowego Archiwum Cyfrowego (<https://www.szukajwarchiwach.gov.pl>) oraz Białskiej Biblioteki Cyfrowej (<https://www.bbc.mbp.org.pl/dlibra>)